

W-ny Pan  
Albrecht  
-m, Kraj. Zw. Prz  
nr 5

Brak N.N.: 3, 7, 8, 9, 10, 11, 15  
wyczerpane

# WŁOS

# KUPIECTWA

## ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 1 stycznia 1927 r.

Nr. 1 (5)

Cena prenumeraty:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena ogłoszeń:
Rocznej . . . . . Zł. 14.—	Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.	Cała strona . . . . . Zł. 120.—
Półrocznej . . . . . „ 7.—	Redaktor naczelny przyjmuje w środy	Pół strony . . . . . „ 65.—
Kwartalnej . . . . . „ 4.—	od godz. 4—5 po poł.	Ćwierć strony . . . . . „ 35.—
Numer pojedynczy . . . . . „ 1.—	<b>„Głos Kupiectwa“</b>	Ósma strona . . . . . „ 20.—
	wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.	Szesnasta strony . . . . . „ 12.—

### TREŚĆ NUMERU:

Od Redakcji.

Observer: Izby Handlowo-Przemysłowe

Uwagi do projektu rządowego.

Dr. R. O.: Czy handel prędką jest gospodarczo uzasadniony?

G.: O reorganizację ruchu tramwajów miejskich.

Stanisław Lauterbach: Ogłędnie z udzielaniem kredytu!

Życie gospodarcze (część informacyjno-sprawozdawcza).

I. Podatki.

II. Biuletyn rynku włókienniczego.

III. Życie organizacji gospodarczych.

IV. Tabela wysokości komornego.

V. Tabela podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Różne wiadomości.

# Oleje:

gazowy  
łożyskowy  
maszynowy  
motorowy  
pyłochłonny  
transformatorowy  
wiertniczy  
wrzecionowy i inne.

oraz **BENZYNE** wszelkich frakcji, **NAFTE**, **PARAFINĘ** i **SMARY**

w wyborowych gatunkach

poleca w ładunkach cysternowych wprost z rafinerji i beczkowo ze składu w Łodzi

Galicyskie Towarzystwo Naftowe

**„GALICJA”** Spółka Akcyjna w Drohobyczu.

Przedstawicielstwo na Łódź i okolice

**Łódzki Związek Handlowy**

w ŁODZI, ul. Konstantynowska № 99.

Telefony: 15-60 i 11-88.

Międzynarodowe Transporty

# KALECKI i S-ka

Spółka z ogr. odpow.

Łódź, ul. Piotrkowska 64. Tel. 11-09.

Zbiorowy ruch wagonowy do wszystkich miejscowości Rzpl. i ośrodków eksportu Łódzkiego.

**DOM HANDLOWO - EKSPEDYCYJNY**

# L. ROTBAND

ŁÓDŹ, UL. ZIELONA 6.

∴

TELEFON 21-19.

EKSPEDYCJA, CLENIE, INKASO, MAGAZYNOWANIE i UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW.

ZASTĘPSTWA NA WSZYSTKICH POGRANICZACH.

KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH PUNKTACH HANDLOWYCH i ZAGRANICZNYCH.

# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 1 stycznia 1927 r.

Nr. 1 (5).

*Wszystkim współpracownikom, czytelnikom i sympatykom  
naszego pisma, przesyła najserdeczniejsze życzenia z okazji  
Nowego Roku*

*Redakcja i Administracja  
„Głosu Kupiectwa“*

## Izby Handlowo-Przemysłowe.

Uwagi do projektu rządowego.

Odrębne warunki polityczne i konieczność szybkiej rozbudowy szeregu instytucyj państwowych w możliwie najkrótszym okresie czasu, a wreszcie zupełny niemal brak instytucyj samorządowych polskich w b. zaborze rosyjskim i pruskim — wszystko to przyczyniło się w znacznej mierze do nikłego rozwoju samorządu. Nie jest żadnym zbiegiem okoliczności, iż dotąd nie wprowadzony został w życie samorząd gospodarczy (w myśl brzmienia art. 68 Konstytucji), ani że sejm nie „zdążył” dotąd uchwalić ustaw ustrojowych samorządu terytorjalnego: miejskiego i wiejskiego.

Wymogi życia realnego i ujawniające się coraz silniej nastroje i dążenia do ujęcia w formy organizacyjne wszelkich poczynań i przejawów zbiorowych — wysunęły na plan pierwszy całokształt spraw związanych z powołaniem do życia samorządu gospodarczego.

W ten sposób podjęta została w opinii publicznej zasadnicza dyskusja na temat utworzenia izb handlowo-przemysłowych.

Pierwotny projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ulec musiał po przeprowadzonych nad nim debatach sfer gospodarczych, gruntownym zmianom.

Izby handlowo-przemysłowe, jako organizacje, mające na celu obronę interesów handlu i przemysłu, muszą być wyposażone w rozległe kompetencje, które umożliwią im należyte spełnianie doniosłych zadań.

Zadania te zawierają się w art. 3 projektu, opracowanego przez Centralę Związku Kupców.

Według brzmienia tego artykułu izby mają:

obradować i stawiać wnioski oraz bądź na wezwanie, bądź z własnej inicjatywy udzielać władzom spostrzeżeń i wiadomości;

wyrażać opinię i współdziałać przy opracowywaniu i zmianach taryfy celnej, przepisów kolejowych, projektowania nowych dróg komunikacyjnych i zmianach przepisów, dotyczących przywozu i wywozu, rozporządzeń i przepisów podatkowych, przyczyniać się do zaspakajania potrzeb i ułatwiania warunków rozwoju życia gospodarczego przez utrzymanie instytucyj badawczych, wystaw, pokazów, targów, biur informacyjnych i rozwijanie szkolnictwa zawodowego.

Kompetencje izb wymagają, naszym zdaniem, szeregu uzupełnień. Chodzi tu o inicjatywę, szeroko pojętą, w dziedzinie polityki podatkowej, z uwagi zwłaszcza na dotychczasowe nieustabilizowane w tej



dziedzinie warunki, brak wytycznych u rządu w tym kierunku, który przyczynił się w pewnej mierze do pogłębienia kryzysu gospodarczego, zwłaszcza wśród kupiectwa.

Rozszerzeniem tych kompetencji jest bezwzględne i całkowite uznanie zasady traktowania i rozstrzygnięcia zagadnień ekonomicznych wyłącznie z punktu widzenia gospodarczego; czynniki polityczne muszą być raz na zawsze wykluczone, tak, aby pierwiastek ekonomiczny dominował nad politycznym.

Zasady te łączą się ściśle z układem organizacyjnym, na jakim oprzeć się winny izby.

Wątpliwości nasuwają się już przy omówieniu zakresu terytorjalnego działania poszczególnych izb.

W tym zakresie rozległe są kompetencje Min. Przem. i Handlu, oraz Min. Spraw Wewn., które po zasięgnięciu opinii organizacji społeczno-gospodarczych wyznaczają siedzibę izby. Min. Przem. i Handlu po wysłuchaniu opinii właściwych izb, w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. — postanawia o wydzieleniu z okręgu izby jego części na rzecz nowo utworzonej lub istniejącej izby lub o wcieleniu do okręgu jednej izby całego okręgu drugiej izby i jej likwidacji.

Te podstawy organizacyjne godzą bezpośrednio w pewien odłam kupiectwa, które z łatwością mogą być zmajoryzowane w izbach przy zupełnie dowolnym układzie terytorjalnym działania izb, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę przemożny wpływ czynnika rządowego.

Wpływ ten przejawia się niewątpliwie przy ustalaniu statutów poszczególnych izb, przy realizowaniu nadzoru nad izbami.

Sprawa podziału terytorjalnego załatwiona być winna w ten sposób, by teren działania poszczególnych izb pokrywał się terenami jednostek administracyjnych (województw).

W ten sposób bowiem niezależnione zostaną izby od swej wewnętrznej organizacji od wpływu czynnika politycznego, jakim jest niewątpliwie, siłą rzeczy, Minister Przemysłu i Handlu, powołany na kierownika swego resortu raczej z tytułu pewnego układu politycznego stronnictw w sejmie, nie zaś z tytułu zasadniczego ustosunkowania się do zagadnień gospodarczych.

A wreszcie nie należy zapominać o wpływie tegoż ministra przy wyznaczaniu zrzeszeń gospodarczych, które mają zgłaszać kandydatów oraz przy określaniu liczby kandydatów, zgłaszanych przez poszczególne zrzeszenia.

W tych warunkach zagadnienia ekonomiczne traktowane będą raczej pod kątem widzenia politycznym, co pozostaje w sprzeczności z ideą samorządu gospodarczego, ponieważ wypacza sam charakter izb przemysłowo-handlowych, jako najistotniejszej reprezentacji przemysłu i kupiectwa.

Z tym charakterem izb, jako reprezentacji sfer gospodarczych łączy się ściśle sprawa wyborów, która w rządowym projekcie sprecyzowana jest w sposób nie gwarantujący bynajmniej szerokim rzeszom kupiectwa odpowiedniego przedstawicielstwa.

Projekt przewiduje, iż  $\frac{3}{10}$  kandydatów delegują zrzeszenia gospodarcze. Zrzeszenia te oraz ich liczbę ustali statut dla poszczególnych izb. Tu znowu ingerencja ministra przemysłu i handlu jest bardzo silna.

Projekt przewiduje dalej kooptację członków do izb:  $\frac{1}{10}$  ich liczby z nominacji ministra przemysłu i handlu  $\frac{1}{10}$  zaś przez plenum izby. Przeciwno tym koncepcjom wypowiedzieć się trzeba bez zastrzeżeń, ponieważ taka konstrukcja wyborów nie odzwierciedli istotnych nastrojów sfer gospodarczych i umożliwi stworzenie takiego układu sił w izbach, który wypaczy ich charakter.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, pierwotny projekt rządowy o organizacji izb przemysłowo-handlowych ulec musiał gruntownym przemianom i modyfikacjom, zwłaszcza po ostatnich naradach przedstawicieli sfer gospodarczych z Min. Przem. i Handlu Kwiatkowskim.

Nic w tem dziwnego.

Projekt rządowy zawierał szereg przepisów, pozostających częstokroć w sprzeczności z wymogami realnymi i potrzebami życia gospodarczego. Sprzeczności te ujawniają się zwłaszcza na tle organizacji tych instytucyj w krajach zachodnio-europejskich.

We Francji, gdzie instytucja ta powstała i przeniesiona została do innych państw, izby są częścią urzędzeń samorządu lokalnego. Terytorjalne izby pokrywają się z departamentami, czego brak jest właśnie w naszym projekcie.

Organizacja terytorjalna izb w Niemczech jest uzależniona od charakteru poszczególnych krajów Rzeszy.

Szereg państw wreszcie wzoruje się na ustroju izb angielskich, gdzie instytucje te są związkami wolnymi, nie urządzeniami prawnopublicznymi, pozostającymi w drodze rejestracji.

Również i system wyborów do izb handlowych Europy Zachodniej jest powszechny i równy, bądź kurjalny według klas podatkowych, bądź według grup oddzielnych dla handlu i przemysłu.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej pod wieloma względami odbiega daleko od tych wzorów w ostatecznej swej redakcji i zasadniczym ujęciu będzie on niezawodnie wynikiem kompromisu poszczególnych grup gospodarczych, wśród których zarysowały się na ostatniej konferencji ministerjalnej poważne możliwości porozumienia i rzetelnej współpracy.

Ta lojalna współpraca na platformie gospodarczej doprowadzić musi niewątpliwie do wykrystalizowania takiego typu izb przemysłowo-handlowych w Polsce, które staną się potężnym czynnikiem rozwoju życia ekonomicznego i dobrobytu państwa.

Observer.

---



---

## KOMUNIKAT.

Wobec częstych nadużyć przy odbiorze towarów za podrabianymi zleceniami przedsiębiorstw ekspedycyjnych, upoważniającymi okaziciela do odbioru przesyłki, zaleca się pp. fabrykantom i hurtownikom żądanie prócz zlecenia do odbioru towaru — specjalnego upoważnienia firmowego.

**Sekcja Ekspedytorów Transportowych  
przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi  
ul. Piotrkowska 73.**

## Czy handel przedzą jest gospodarczo uzasadniony?

Tak popularne u nas hasło zbędności pośrednictwa handlowego głoszone jest najczęściej w odniesieniu do handlu półfabrykatami, t. j. artykułami, które mogłyby rzekomo przejść od wytwórcy bezpośrednio do następnego przetwórcy. Na gruncie łódzkim spotyka się z tego rodzaju zarzutami braku gospodarczej racji bytu — handel przedzą. Brak wszelkiego materiału statystycznego utrudnia ścisłą obserwację i wyciąganie wniosków. Z pobieżnych badań wynioskować jednak można, że handlarze przedzą odgrywają w drodze, jaką przebywa przedza od przedzalnika do nieposiadającego własnej przedzalni przedsiębiorstwa tkackiego rolę dość poważną, bowiem przez ręce ich przechodzi w przybliżeniu 30% rzuconej na rynek wewnętrzny przedzy krajowej. Jeżeli zaś chodzi o ocenę roli handlarzy przedzy, wypada ona raczej korzystnie, byt ich jest gospodarczo uzasadnionym, gdyż: 1-o docierają do drobnych przedsiębiorców, dla których wielkie przedzalnie już ze względów technicznych są niedostępne, a którzy w braku pośredniczącego handlarza wzmagaliby spożycie przedzy zagranicznej; 2-o wchodzi z rzeszą tychże drobnych przedsiębiorców w najrozmaitsze pieniężno-kredytowe kombinacje, udogodnienia, na które producent (zwłaszcza wielki) przedzy żadną miarą pozwolić sobie nie może; 3) ponoszą ryzyko obliża w odniesieniu do swych dostawców, a równocześnie ryzyko magazynowania w odniesieniu do swych odbiorców, którzy zapotrzebowanie swe zaspakajają mogą z dnia na dzień; 4) zapewniają ciągłość zbytu ze względu na konieczność oprocentowania kapitału obrotowego oraz utrzymania go w ruchu, dokonywania ciągłych obrotów, będących jedynym źródłem utrzymania, wtedy gdy, jak uczy doświadczenie, drobni producenci daleko łatwiej przerzucają się do innej dziedziny, innej działalności, mimo że pozornie rzecz ma się odwrotnie. Nie wolno przecież zapominać o odwrotnej stronie medalu, boć bezpośrednio stosunki pomiędzy przedzalnią a przetwarzającym konsumentem oznaczają rozłożenie ryzyka kredytowego na szereg jednostek gospodarczych wtedy, kiedy zachwianie się handlarza grozi poważnymi cyfrowo stratami. Kryzys roku 1924-5 dowiódł jednak, że firmy, pośredniczące w handlu przedzą, wywiązały się z obliża daleko lepiej niż odbiorcy tychże firm, oraz niż fabrykanci, zakupując bezpośrednio w przedzalniach. Pamiętać zresztą należy, że tak zwane pokrycie wekslowe handlarzy składa się niemal wyłącznie z wekslu klienteli, akceptów handlujących przedzą niemal się nie spotyka.

Spotęgowanie, skoncentrowania ryzyka kredytowego tylko pozornie więc jest konsekwencją poparcia zbytu przedzy częściowo na handlarzach.

W rzeczywistości napięcie ryzyka maleje. Nie wyczerpuje to jednak refleksyj, jakie nasuwa omawiany temat. Wszelka bowiem ingerencja pośrednika-handlarza oddala producenta — przedzalnię od konsumenta — tkalni, a stąd powstaje klasyczny argument, popularna obawa, że przedzalnia produkować będzie nie na zamówienie rzeczywistego konsumenta (mówiąc o konsumentach przedzy mam oczywiście na myśli konsumpcję reprodukcyjną, t. j. przed-

siębiorstwa tkackie), a według życzeń spekulującego. Stąd obawa nadprodukcji, kryzysów i t. d.

W rzeczywistości sprawy mają się odmiennie, gdyż handlarze, pozostając w daleko bliższym kontakcie z rynkiem, znając lepiej jego nastroje, mają więcej danych ku temu, aby pomyślnie kierować rozmiarami produkcji.

To też zamówienia handlarzy — „spekulantów” są daleko lepszym barometrem rynku, daleko lepszą rękojmią ciągłości zbytu aniżeli zakupy, czynione bezpośrednio przez największe nawet tkalnie. Pozyteczna dla przedzalników działalność handlarzy jest zatem w polskim przemyśle bawełnianym dość widoczna. Tembardziej dziwić się należy, że w wielu wypadkach stwierdzić można bardzo krytyczne ustosunkowanie się przemysłu przedzalniczego do handlu przedzą. Pomijając nawet te wypadki, kiedy handel przedzą traktowany jest jako zło konieczne, kiedy handlarzy traktuje się jako intruzów, paszczytujących nieprodukcyjnie na przemyśle włókienniczym, nie mogłem w ani jednym wypadku stwierdzić celowej konsekwentnej polityki popierania handlu przedzą.

Czyżbyśmy znowu mieli do czynienia ze zjawiskiem o podkładzie psychologicznym? Jeżeli tak, przyszłość niechybnie zmieni te stosunki, bowiem działalność gospodarcza umie obserwować i wyciągać wnioski wcześniej niekiedy, niż to czynią teoretycy.

Wybitne usługi oddane przez handel w dziedzinie zbytu przedzy zarówno dostawcom — przedzalnikom jak i odbiorcom — tkalniom nie wystarczą jednak do uzasadnienia gospodarczej racji bytu handlarzy, jeżeli to pośrednictwo handlowe w ostatecznej konsekwencji podraża produkcję tkanin bawełnianych, wpływa zwykło na ceny tkanin, a w konsekwencji zmniejsza spożycie. Tak jednak nie jest. Śmiem wystąpić z paradoksalnym twierdzeniem, (sprzecznym z klasycznym poglądem), że pośrednictwo handlowe pomiędzy kolejnymi stopniami produkcji nie podraża go. Sądzę, że handlarze oddziałują raczej niżkowo na ceny przedzy. A to z przyczyn następujących. Tkalnia, czyniąca zakupy bezpośrednio u wielkiego przedzalnika z natury rzeczy nie może zakupom tym poświęcić zbyt wielkiej wagi, całe zainteresowanie przedsiębiorstwa koncentruje się na produkcji i zbycie tkaniny, zakupy czynione są najczęściej po krótkotrwałych pertraktacjach i przeważnie u jednego lub dwóch dostawców.

Zupełnie inaczej rzecz się ma u handlarzy przedzą, których cała uwaga zwrócona jest właśnie na zakup, którzy są panami i sługami szerokiego rynku, którzy przy każdej transakcji skrupulatnie badają proponowane ceny w porównaniu z cenami niemal wszystkich pozostałych przedzalników, a przez to działają niwelująco na te ceny, którzy potrafią dosłownie „wydusić” jaknajlepsze warunki zakupu i których zysk, wahający się od ½% do 1 proc., wpływa właśnie z pomyślniejszego, tańszego zakupu, a nie jak w innych dziedzinach handlu z zapłaty za dy-



strybucję. Ta nader subtelna różnica pomiędzy nastrojem, powiedziałbym, zakupuującego bezpośrednio producenta a czyniącego zakupy handlarza, czyni z tego ostatniego element wpływający na ceny przędzy może nawet niżkowo, ale prawie nigdy wyż-

kowo. Ta sama różnica sprawia, że handlarz który działa niżkowo, oddziaływa także niwelująco na ceny, a przez to do pewnego stopnia spełnia rolę giełdy.

Dr. R. O.

## O reorganizację ruchu tramwajów miejskich.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, mając na względzie potrzeby szerokich warstw ludności, przystępuje w ostatnich czasach do reorganizacji ruchu tramwajów miejskich.

W ostatnich dwóch latach dzięki przeprowadzeniu linii tramwajowych na ulicach: Rzgowskiej, Brzezińskiej i Srebrzyńskiej zostały połączone gęsto zaludnione peryferje miasta z centrum.

Mimo to jednak sieć tramwajowa łódzka pozostawia jeszcze wiele do życzenia i dużo w tej dziedzinie pozostało jeszcze do zrobienia. Całe dzielnice posiadające doniosłe znaczenia dla miasta, a w szczególności dla jego sfer handlowych nie mają połączenia tramwajowego. Wystarczy chociażby wskazać na ul. Konstantynowską, jedną z najruchliwszych w mieście, która na przestrzeni od ul. Żeromskiego do toru kolei kaliskiej nie ma połączenia tramwajów miejskich. Na odcinku tym gęsto zabudowanym aż do ulicy Leszno mieści się nadto powyżej ulicy Leszno szereg placów handlowych, połączonych specjalną boczną koleją, a zaopatrujących miasto w artykuły pierwszej potrzeby, jak: mąka, cukier, ryż, nafta, oleje, benzyna, cement, drzewo i węgiel. Prócz tego wspomniana dzielnica posiada szereg obiektów wojskowych, zajętych przez cały niemal garnizon łódzki. Jest to więc dzielnica ożywionego ruchu licznych interesantów, a zwłaszcza kupców i wojskowych. Pomimo tak doniosłego znaczenia, jakie ma omawiana dzielnica dla miasta, nie ma, jak się rzekło, miejskiej linii tramwajowej.

Obecnie Dyrekcja Elektrycznej Kolei Łódzkiej przystępuje do dalszego rozszerzenia sieci tramwajowej i ponoć na wiosnę r. 1927 mają się już rozpo-

czyć prace w tym kierunku. Pożądanem byłoby, by przy tej okazji wzięto pod uwagę ulicę Konstantynowską, szczególnie, iż zgodnie z par. 4 umowy zawartej w 1910 roku pomiędzy Magistratem, a Tow. Akc. Łódzkich kolejek dojazdowych Miastu lub Spółce Kolei Elektrycznej Łódzkiej przysługuje prawo skupu całej linii tramwajowej, wybudowanej przez Tow. Akc. Łódzkich Kolejek Dojazdowych na ulicy Konstantynowskiej — od Cmentarnej do granicy miasta.

Nic więc nawet pod względem formalnym nie stoi na przeszkodzie, by tramwaje miejskie kursowały na całej przestrzeni ulicy Konstantynowskiej.

Jeśli idzie o koszt, to i te byłyby małe, gdyż chodzi jedynie o wybudowanie niewielkiego żeberka od końca ulicy Konstantynowskiej do stacji towarowej kaliskiej, gdyż do końca ul. Konstantynowskiej tor istnieje, tak że ewentualna konieczność przeniesienia krańcowej stacji linii podmiejskiej nie napotkałaby na trudności, gdyż po lewej stronie u wylotu ulicy Konstantynowskiej położony jest olbrzymi pusty plac nadający się doskonale do pomieszczenia stacji.

Te wszystkie względy przemawiają za tem, by ta paląca kwestja została jaknajprędzej załatwiona. Leży to w interesie nie tylko kupiectwa, ale i szerokich warstw ludności, któraby w ten sposób uzyskała nową ważną arterję komunikacji łączącą miasto ze stacją towarową dworca kolejowego.

Dyrekcja Kolei Elektrycznych łódzkich powinna w swym planie reorganizacji ruchu tramwajów miejskich liczyć się w pierwszym rzędzie z potrzebami ludności i przystępując do rozbudowy sieci tramwajowej wziąć pod uwagę jej postulaty. (G.)

## Ogłędnie z udzielaniem kredytu!

Nawet w tym okresie czasu, gdy powszechnie uważano, że waluta nasza nie może już więcej doznać żadnych wahań i gdy cała wogóle sytuacja na rynku kredytowym wydawała się trwale ustabilizowaną, nawet wówczas nie mieliśmy podstaw do powiedzenia: „przy zdrowej walucie — zdrowy kredyt”.

Przeciwnie, obserwując rozwój naszych stosunków kredytowych, musimy dojść do przekonania, że pod wieloma względami mamy do czynienia z tendencją pogarszania się rzeczy i że sięgnięcie do bardzo energicznych środków zaradczych staje się bezwzględnie koniecznością chwili, o ile chcemy, aby kredyt tę kość pacierzową współczesnego systemu gospodarczego, istotnie uzdrowić.

Przedewszystkiem weźmy pod uwagę ten fakt elementarny, że cały system kredytowy stoi na świa-

domości wierzyciela, że jego kontrahent-dłużnik będzie mógł świadczyć i będzie chciał świadczyć. Każdy z tych momentów jest warunkiem koniecznym każdej zdrowej transakcji kredytowej. Otóż zło dnia dzisiejszego na tym terenie sprowadza się do faktu, że właśnie tych dwu rzeczy często się przy kredycie nie wie.

Weźmy najpierw moment pierwszy, to znaczy kwestję materialnych gwarancji kredytowych i zadajmy sobie pytanie czy przemysłowiec, gdy daje na kredyt towar różnym kupcom zamiejscowym ma wewnętrzne przeświadczenie, że kupiec ten pod względem majątkowym jest „dobry” i zasługuje na kredyt mu przyznany, albo, czy hurtownik kredytujący odbiorcom swym towary ma to samo uczucie pewności, jakie zwykle cechowało przedwojenne transakcje kredytowe.

Na pytania te musimy odpowiedzieć negatywnie.

Proces inflacji, jaki przeszliśmy przeorał aż do najgłębszych warstw organizm gospodarczy kraju, tak że bilans posiadania poszczególnych komponentów rynku kredytowego — po wyjściu z okresu inflacyjnego — okryty jest nawet dla bystrego oka mgłą tajemnicy, a faktyczna ich zdolność płatnicza — slinksem.

W tych warunkach często widzimy, że przemysłowcy, zwłaszcza ci, którzy mają do czynienia z liczną klientelą zamiejscową, nie mając należycie wyrobionego pojęcia o sytuacji majątkowej swych kontrahentów i to często nawet tych, z którymi stale i od stosunkowo długiego czasu pracują, ponoszą z tego powodu straty.

Widzimy niespodziewane upadłości firm, o których sytuacji majątkowej niedawno powszechnie dobrze mówiono: ich podstawy okazały się zbyt kruche, aby mogły zwycięsko przetrwać dzisiejszy kryzys gospodarczy, widzimy też, że typowe przeświadczenia o zdolności kredytowej, które przed wojną zachowywały trwałą wartość w ciągu półroczka co najmniej — dziś muszą być wielokrotnie w takim okresie czasu sprawdzane i modyfikowane między innymi i ze względu na to, że sytuacja majątkowa tych firm istotnie się w tym czasie zmieniła.

Jeżeli brak ściśle ugruntowanych przeświadczeń o materialnych gwarancjach kredytowych jest momentem wielce utrudniającym orientację w sprawach; czy i ile kredytować — to niemniej trudną na tym terenie jest należyta ocena moralnych gwarancji: czy dłużnik będzie chciał lojalnie zobowiązania dotrzymać.

Do szeregów kupiectwa naszego weszły pewne sfery, które winny być żelazną ręką wyrzucone poza nawias stosunków kredytowych. Tymczasem widzimy, że niesolidne te elementy często jednak korzystają z kredytu i przyczyniają swym wierzycielom straty.

Tak w ogólności możnaby scharakteryzować niebezpieczeństwa rynku kredytowego w pierwszych miesiącach tak zwanej sanacji waluty.

Z biegiem czasu pod wpływem braku kapitału obrotowego sytuacja licznych firm zaczęła się coraz bardziej pogarszać, tak że bardzo mało było firm, na których sposobie wypłacalności kryzys gospodarczy nie wywarł swego piętna, a jeżeli ilość upadłości wciąż jeszcze była stosunkowo niewielka, to tylko dlatego, że wierzyciele lepiej wychodzili na unikaniu tej ostatecznej broni.

W ciągu ostatniego roku sytuacja na rynku kredytowym uległa znacznej poprawie, jednak to co już uczyniono w kierunku sanacji stosunków kredytowych winno być uważane za pierwszy dopiero etap zbiorowego wysiłku.

Osiągnięte wyniki niechaj nie usypiają zaostrojonej czujności załogi naszej nawy gospodarczej, zwłaszcza, że w bliskim czasie możemy stanąć znów w obliczu bardzo niepomyślnych zjawisk w zakresie wypłacalności.

Akcja sanacyjna w dziedzinie kredytu winna być rozpoczęta bez chwili zwłoki, powinna być szeroko pomyślana, podjęta wspólnymi siłami wszystkich zreszczeń gospodarczych, które jako przedstawiciele sfer gospodarczych mają najwyższy w dokonaniu tej sanacji interes.

Związki przemysłowe i kupieckie dla zabezpieczenia interesów swych członków powinny rzucić hasło ogólności w szafowaniu kredytem. Wzmocnienie czujności kredytodawców jest kategorycznym nakazem chwili. Postulat rozbudowy aparatu kredytowo-informacyjnego, któryby zapobiegał dezorientacji firm, przystępujących do transakcji kredytowych powinien być zrealizowany w stopniu możliwie największym, staranne badanie zdolności kredytowej tego, komu się daje kredyt, powinno się stać zwyczajem każdego kupca.

S. L.

## ŻYCIE GOSPODARCZE.

### I. Podatki i opłaty skarbowe.

⊙○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○  
⊙○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○  
**KALENDARZYK PODATKOWY**  
**na miesiąc styczeń 1927 roku**  
⊙○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○  
⊙○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○

7 stycznia 1927 r. upływa ostateczny termin wpłacenia przez pracodawców podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę (patrz strona 15).

14 stycznia 1927 r. upływa ostateczny termin wpłacenia należnych kwot za patenty (św. przem.) bez kary za zwłokę.

15 stycznia 1927 r. płatna jest czwarta zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu na rok 1926, a to przez przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowej księgowości.

15 stycznia 1927 r. wpłaty miesięczne podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1926 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysł. I — V kat., a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

29 stycznia 1927 r. upływa termin ulgowej dla miesięcznych wpłat podatku przemysłowego.

Podatek od kapitałów i rent potrąca się przy każdej wypłacie procentów i wygranych i wpłaca się do kas skarbowych w przeciągu 14 dni po zamknięciu rachunków, względnie po płatności procentu.

Przypominamy, iż państwowy podatek przemysłowy tylko w formie świadectw przemysłowych opłacają:

- 1) przedsiębiorstwa handlu wędrownego;
- 2) przedsiębiorstwa handlu jarmarcznego;
- 3) pomocnicy podróżujący: komiwojażerowie, inspektorzy i agenci towarzystw ubezpieczeniowych, przedsiębiorstw komunikacyjnych, przewozowych,



kredytowych, z wyjątkiem pomocników, podróżujących w imieniu lub na rachunek firm, nie opłacających podatku przemysłowego;

4) przedsiębiorstwa, prowadzące wydawnictwa dzienników i innych pism periodycznych;

5) pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołówstwo, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyższej jednego członka rodziny, lub jednej najmniejszej pomocy.

Podatek przemysłowy tylko w formie podatku od obrotu opłacają samodzielne wolne zajęcia zawodowe lekarzy, dentystów, weterynarzy, felczerów, adwokatów, notariuszy, obrońców sądowych, architektów, inżynierów i innych techników.

#### Ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na 1927 rok.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 14.XII r. b. L. DPO. 667-III wydało następujące zarządzenie w sprawie świadectw przemysłowych:

Została przedłużona na rok podatkowy 1927 ważność okólnika Nr. 96 z dnia 27 stycznia 1925 r. L. DPO. 667-III-25, którym upoważniono izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III kategorii handl. przez przedsiębiorstwa prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Wymieniona w powyższym okólniku ulga może być jednak przyznawana w 1927 roku tylko w tych wypadkach, gdy obrót przedsiębiorstwa, ustalony na ostatni okres wymiarowy (II półrocze 1925 r.) nie przekracza zł. 15,000.—, a ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi najwyższej 5 procent ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Została przedłużona na rok podatkowy 1927 ważność okólnika Nr. 156 z dnia 19 kwietnia 1926 r. L. DPO. 5549-III-26, którym upoważniono izby skarbowe do udzielania — na indywidualne podania właścicieli dorożek samochodowych — zezwolenia nabywania świadectw przemysłowych na rok 1927: 1) IV kat. handlowy — dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną, najwyższej 6-osobową, dorożkę samochodową; 2) III kat. handlowy — dla przedsiębiorstw, posiadających nie więcej niż 3 dorożki samochodowe (najwyższej 6-osobowe). Okoliczność, iż omawiana gałąź zarobkowości wykonywana jest nie tylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych, nie powinna być przeszkodą do udzielenia ulg. Dla pozostałych przedsiębiorców, zachowują moc obowiązującą przepisy § 97 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, poz. 560).

Trzy końcowe ustępy okólnika Nr. 156 z dnia 19 kwietnia 1926 r. L. DPO. 5549-III-26 zostały uchylone, jako nie mające zastosowania do świadectw przemysłowych, nabywanych lub już nabytych na rok podatkowy 1927.

Została przedłużona na rok podatkowy 1927 ważność okólnika Nr. 144 z dnia 20 stycznia 1926 r. L. DPO. 12053-III-25, którym zezwolono na prowadzenie księgarni wraz z uboczną drobną sprzedażą materiałów piśmiennych na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile rzeźnione przedsiębiorstwa łącznie w księgarni i przy

sprzedaży materiałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyższej jednego dorosłego najemnego subiekta i o ile łączny obrót w księgarni i ze sprzedaży materiałów piśmiennych nie przekraczał w ostatnim okresie wymiarowym (II półr. 1925 r.) kwoty zł. 15,000.—

Wyżej wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych, pod warunkiem jednak, że ustalony prowizorycznie przez władzę skarbowe obrót nie przekroczył kwot wyżej podanych.

Przyznając izbom skarbowym wyżej wymienione uprawnienia, Ministerstwo Skarbu zaznaczyło, że należy je stosować tylko na indywidualne podania płatników, zaopiniowane przez władzę wymiarową I instancji po przeprowadzeniu szczegółowych urzędowych dochodzeń, stwierdzających niezbieżnie w każdym poszczególnym wypadku zaistnienie warunków w art. 94 powołanej wyżej ustawy, t. j. że wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego może zagrozić egzystencji przedsiębiorstwa.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu poleca nie żądać oddzielnych świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzoną ubocznie w restauracjach, księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, o ile sprzedaż ta odbywa się w tym samym pokoju.

#### Pobór 10% nadzwyczajnego dodatku do podatków przedłużony na rok 1927.

W Dz. U. R. P. Nr. 121 (poz. 697) ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1926 r. przedłużające pobór 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stempowych, podatku spadkowego i od darowizn, jakoteż do wpłacanych, względnie przymusowo ściąganych zaległości wyżej wymienionych danin. Podatek ten nie będzie pobierany od podatku dochodowego, od opsażeń służbowych, od podatku lokalnego i majątkowego, opłaty stempowej, od emisji akcji, opłat celnych, jak również od dodatków samorządowych.

(m.)

#### PODATEK OD LOKALI.

##### Pobór podatku od lokali za III i IV kwartał.

W uzupełnieniu okólnika z dnia 5 sierpnia r. b. Nr. 2083-IV i w związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 94, poz. 550 ustawy z dnia 2 sierpnia r. b. o podatku od lokali, której przepisy zmieniają w znacznej mierze dotychczasowe normy i sposób poboru podatków od lokali na rzecz funduszu rozbudowy miast oraz na korzyść gmin miejskich, Ministerstwo Skarbu w celu możliwie uproszczonego przejścia do wymiaru i poboru tego podatku, poczynając od IV kwartału roku bieżącego już według przepisów nowej ustawy — okólnikiem z dnia 2 października 1926 r. L. D. P. O. 2427 — IV — zarządziło, aby wymiar i pobór podatku dokonany na podstawie dotychczasowych norm zarówno państwowego, jak i samorządowego utrzymać za III kwartał bez zmiany. Rozrachunek zaś za czas od sierpnia r. b. według zasad wypływających z nowej ustawy o podatku od lokali z dn. 2 sierpnia r. b. przeprowadzić z płatnikami, oraz ze Skarbem Państwa, w kwartale IV r. b.



Uskuteczniając rozrachunek z płatnikami, należy przed wypisaniem nakazu płatniczego za IV kwartał obliczyć ile przypada od płatnika przy stopie 8 proc. i od tej kwoty, zależnie od dotychczasowej kwoty podatku miejskiego dodać względnie odliczyć kwotę, jaka wypadnie z rozrachunku za 2 miesiące (sierpień i wrzesień) II kwartału.

Doliczenie nastąpi wówczas gdy stopa podatku miejskiego była niższa niż 2 proc., zmniejszenie zaś, gdy stopa przekracza 2 proc., a to wobec dotychczasowej 6 proc. stopy podatku państwowego na rzecz funduszu rozbudowy miast.

Przykład I. Pan X zajmuje mieszkanie, którego cena z czerwca 1914 roku równa się 1200 zł. rocznie, przeto za kwartał III podatek państwowy przy stawce 6 proc. pobrany był w wysokości 18 zł., podatek komunalny przy stawce 3 proc. — 9 zł. łącznie razem — 27 zł.

Ponieważ od 1 sierpnia podatek państwowy i komunalny ustanowiony jest w łącznej wysokości 8 proc., przeto należność za III kwartał rzeczywiście wynosi:

za miesiąc lipiec (podatek obliczony według dawnych stawek)	9 zł.
za miesiąc sierpień i wrzesień (podatek obliczony według nowej stawki) 8 procent od 1200 zł., t. j. rocznie 96 zł., zatem za dwa miesiące	16 zł.

Razem . 25 zł.

czyli, że płatnikowi należy zaliczyć na IV kwartał 2 zł. jako już pobrane i nakaz płatniczy wystawić tylko na 22 zł. (zamiast na 24 zł.).

Przykład II: podatek od komornego 1200 zł. pobrany był za III kwartał:

państwowy w wysokości 6 proc.	18 zł.
komunalny w wysokości 1 proc.	3 „

Razem . 21 zł.

ponieważ zaś należy się za lipiec podatku państwowego	6 zł.
samorządowego	1 „
a za sierpień i wrzesień łącznie tych podatków w wysokości 8 proc.	16 „

Razem . 23 zł.

przeto różnicę w kwocie 2 zł. winien płatnik dopłacić w IV kwartale co łącznie z należnością za ten kwartał w wysokości 8 proc. będzie stanowić 26 zł.

Co do rozrachunku ze Skarbem Państwa, to z całej należności państwowego podatku, przypadającej za III kwartał dwie dziewiąte sumy zarachować na poczet wpływu na rzecz Skarbu za IV kwartał.

Podział zaś pozostałych siedmiu dziewiątych sumy podatku państwowego za III kwartał rozdzielić w ten sposób, że pięć dziewiątych należy zaliczyć na rzecz funduszu rozbudowy miast i dwie dziewiąte na rzecz podatku kwaterunkowego.

Przykład: Od mieszkania, którego cena z czerwca 1914 r. równa się 1200 zł. rocznie pobrano za III kwartał podatku państwowego 18 zł., ponieważ według nowej ustawy podatek na rzecz funduszu rozbudowy i kwaterunkowego wynosi od 1 sierpnia 4 proc. a nie 6 proc. jak jeszcze było w lipcu, przeto rzeczywiście za III kwartał należy się:

za lipiec — 6 zł., t. j. jedna trzecia z pobranej sumy według dawnej stawki;

za sierpień i wrzesień — 8 zł. według nowej stawki, razem 14 zł.

przeto pozostałą różnicę 4 zł. stanowiącą dwie dziewiąte sumy pobranej (18 zł.) należy zarachować na IV kwartał.

Należne zaś za III kwartał 14 zł. rozdziela się w ten sposób, że należność za lipiec 6 zł., oraz połowę należności za sierpień i wrzesień w sumie 4 zł. przypada na fundusz rozbudowy miast co stanowi pięć dziewiątych sumy pobranej a pozostałe 4 zł. stanowiące dwie dziewiąte zaliczyć na fundusz kwaterunkowy.

O uregulowaniu różnic powstałych w sumach, wymierzonych za III kwartał przy poborze podatku za IV kwartał r. b. winny magistraty w należyty sposób podać do wiadomości publicznej.

Ponieważ art. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia r. b. o podatku od lokali przewiduje uwolnienie od podatku innych jeszcze niż dotychczas obiektów i podatek od tych lokali z dniem 1 sierpnia b. r. nie będzie pobierany, należy przeto dwie trzecie kwoty pobranych od takich lokali za III kwartał traktować osobno, jako kwoty podlegające zwrotowi i nie wpłacać ich do kas skarbowych. Sumy takie magistraty winny zwrócić właściwym płatnikom, względnie zaliczyć im na poczet innych należności od nich przypadających.

(pees).

## II. Biuletyn z rynku włókienniczego.

Jak w ostatnim biuletynie zakomunikowano, ceny towarów i nadal nie zmieniły się, a przemysł ciągle jest zajęty przygotowaniem się do sezonu letniego; można przypuszczać, że już między 10 — 15 stycznia ukażą się nowe cenniki towarów letnich.

Wielcy hurtownicy przygotowują dla przemysłu na sezon letni większe zamówienia. Nowe cenniki są z niecierpliwością oczekiwane. Jeśli kalkulacja przemysłu będzie tania, to nie należy wątpić, że sezon letni będzie bardzo ożywiony. By jednakże sezon ten nie zawiódł musi być spełniony jeszcze jeden warunek, mianowicie, przemysłowcy muszą w ścisłym związku z kupiectwem ustanawiać ceny i warunki sprzedaży i w ten sposób zapobiec tym niezdrowym objawom, które miały miejsce w ubiegłych sezonach. Takie porozumienie przemysłu z kupiectwem będzie miało ten skutek, że raz na zawsze zamknie się droga nielojalnej konkurencji, która tak bardzo rujnuje zarówno handel jak i przemysł. Podobne umowy zostały już zawarte w Widzewskiej Manufakturze i Zjedn. Zakładach „Scheibler i Grohman“.

W wyrobach **bawełnianych** dzisiejszy stan rynku jest następujący: a) towary białe — bezpośrednio przed świętami ruch był nieco ożywiony, jednakże nie w tym stopniu, co w latach ubiegłych; większym popytem cieszyła się gotowa bielizna i można się spodziewać, że w ciągu stycznia popyt na nią jeszcze się powiększy; duże zainteresowanie istniało dla artykułów o charakterze galanteryjnym, jak materiały obrusowe i ręcznikowe, serwetki i ręczniki; b) towary międzysezonowe — w ostatnich czasach znać pewne ożywienie, większy ruch oczekiwany jest po Nowym Roku.

Warunki sprzedaży: 25 proc. gotówki, reszta weksłami na 60 — 90 dni. Za skonto kasowe potrąca

się 8 — 10 proc. Ilościowo w ostatnich 2-ch tygodniach jest mniej protestów. Musimy jednak niestety zanotować jedną większą niewypłacalność na rynku wiedeńskim, w której Łódź przemysłowa jest zainteresowana na przeszło 100,000 dol.

W eksporcie sytuacja się nie zmieniła. W zbliżającym się sezonie letnim eksport będzie niewielki. Możliwy jest jedynie większy eksport nielicznych artykułów jak caji (specjalnie Geyer i Czenstochovienne). Przyczyną przewidywanego osłabienia eksportu jest to, że zagranica interesuje się w pierwszym rzędzie naszymi typowymi artykułami zimowymi.

Naogół biorąc, jeżeli nie będzie nadprodukcji, należy się spodziewać, że sezon letni nie zawiedzie, tembardziej, że hurtownicy starają się jaknajlepiej poznać rynek wewnętrzny i w tym celu przedsięwzięć liczną rozjazd, by poznać położenie na miejscu.

**Włna:** — bez zmiany.

**Przędza:** import ustał, napływają jednak oferty z Czechosłowacji, które wskazują na to, że handel przędzą zagraniczną będzie rentowny.

Bilans z całego roku umieścimy w następnym numerze.

Dnia 15.12 1926 r. odbyła się w Zw. Przem. Włók. w Państwie Polskim konferencja hurtowników łódzkich i warszawskich z wielkim przemysłem. Przewodniczył p. Stefan Barciński. Obecni byli: przemysłowcy — Ender, Eisert, Kazimierz Poznański i J. Rozenblat.

W imieniu kupiectwa przemawiali pp. Dr. Józef Sachs, Juljusz Lewsztajn, Daniel Berkowicz i adwokat Braw z Warszawy.

Dokładne sprawozdanie z powyższej konferencji ukaże się dla braku miejsca w następnym numerze.

(Z.)

### III. Z życia organizacji gospodarczych.

#### Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Jak się dowiadujemy ze sfer ministerjalnych w najbliższym numerze Dziennika Ustaw ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu o obniżeniu do 1 proc. podatku przemysłowego od obrotu dla handlu hurtowego **wszystkich artykułów.**

Z ulg tych będą mogły korzystać firmy, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Dotychczas z powyższych ulg korzystały tylko firmy prowadzące handle manufakturą i przędzą krajową.

\* \* \*

Dnia 8 stycznia 1927 r. odbędzie się w Centralnym Związku przemysłu i górnictwa (Lewiatan) konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych w sprawie izb przemysłowo-handlowych.

Na konferencji tej usunięte zostaną ostatecznie różnice w projektach organizacyjnych izb, oraz zawarty zostanie kompromis pomiędzy przedstawicielami przemysłu i handlu.

Organizacja nasza wydeleguje na powyższą konferencję swych przedstawicieli, a to z uwagi na doniosłość poruszonych na niej zagadnień, które w ostatecznej formie przedłożone będą do zatwierdzenia min. przem. i handlu na naradzie w dniu 15 stycznia z udziałem reprezentantów zrzeszeń gospodarczych.

(h)

### Wydział Ochrony Kredytu.

#### Sprawa upadłości A. Koutzina, Gdańsk.

Przeciwko dłużnikowi, który zbiegł z Gdańska prowadzą sądy gdańskie postępowanie upadłościowe i karne. Za dłużnikiem wysłano listy gończe. Wszyscy wierzyciele, którzy do 25 grudnia 1926 r. nie zgłosili swych pretensyj w sądzie w Gdańsku (Amtsgericht, Zimmer 220), muszą to uczynić niezwłocznie, wysyłając zgłoszenie to listem poleconym, wraz z wyciągiem z ksiąg rach., sporządzonym w języku niemieckim i wykazującym saldo w guldenach gdańskich. Nadto wierzyciele muszą złożyć pełnomocnictwo w kancelarii W. O. K., która na żądanie podaje jego treść i formę. **W ostatniej chwili Wydział Ochrony Kredytu otrzymał nowe szczegóły tego złośliwego bankructwa, o których obszerniej zreferuje w następnym numerze pisma.**

#### Sprawa upadłości A. Arona, Katowice.

Dłużnik wniósł prośbę do sądu o ogłoszenie go upadłym. Jak z załączonego zestawienia aktywów i passywów wynika, w ten sposób uzyskane pokrycie wierzycieli będzie minimalne. Wybrana na ostatnim posiedzeniu wierzycieli w W. O. K. delegacja bawiła w ubiegły poniedziałek i wtorek w Katowicach, gdzie przy pomocy tamtejszego Stowarzyszenia Kupców i korespondenta W. O. K. adwokata Dr. Jana Baja zawarła z dłużnikiem umowę tej treści, iż regulacja przeprowadzona zostaje na netto 30 procent. Dłużnik uwarunkował przystąpienie wszystkich wierzycieli do regulacji. Od decyzji tych ostatnich zależy, czy wszczęta przez W. O. K. akcja zakończy się wyżej podanym wynikiem.

#### Sprawa upadłości firmy: Alter Thorn w Tarnowie:

Dłużnik zawiesił w początkach ub. m. wypłaty i wystąpił do sądu w Tarnowie z prośbą przeprowadzenia postępowania ugodowego z wierzycielami. Wykazane passywa wynoszą około 23,000 zł., aktywa około 9,000 zł. Dłużnik proponuje ugodę na 25 procent, płatne kwartalnie do roku po zatwierdzeniu ugody przez sąd. W. O. K. zwołał zebranie wszystkich wierzycieli, którzy po dłuższej dyskusji ustalającej, iż dłużnik przeważnie po pierwszym zakupie zawiesił wypłaty, że ujawnił złośliwość wobec licznych wierzycieli, że proponowana stopa ugody nie może stanowić podstawy do regulacji — postanowili wydelegować kierownika W. O. K. do Tarnowa, — który w razie nieuregulowania długów w bezpośrednich pertraktacjach z dłużnikiem — będzie w imieniu łódzkich wierzycieli na mającej się odbyć w dniu 3 stycznia 1927 roku audjencji głosował przeciwko ugodzie.

#### Sprawa upadłości firmy: Cypra Polturak, Lwów, Furmańska 8.

Ze względu na wybitne poszlaki oszukańczego bankructwa (oszukańcza kryda) sprawa została skierowana na drogę karno-sądową. Dłużniczka, pomimo wielokrotnej interwencji korespondenta Wydziału Ochrony Kredytu, adwokata Dr. S. Rawicza we Lwowie, ul. Brajerowska 5, uchyla się i nadal od polubownego załatwienia swych długów.



**UWAGA!!!**

Niżej wyszczególnione firmy nie wykupują swych protestów:

Ch. Korenblit, Łęczno, ziemia Lubelska.  
 Chemja Lewin, Warszawa, ul. Gęsia 7.  
 M. Rozenberg, Maków n. O.  
 Izaak Fajngold, Brześć n. Bugiem.  
 M. Aspís, Goszków.  
 B-cia Icykzon, Baranowicze.  
 H. Walterstein, Zaklików, ziemia Lubelska.  
 J. Gliksberg, Ołyka, ziemia Wołyńska.  
 M. Scheched, Rokitno, pow. Sarny.  
 Hirs Landsman, Trąby, wojew. Nowogródzkie.  
 Sz. Horowicz, Sobków.  
 Szloma Lis, Wołkowysk, sklep Nr. 2.  
 Szula Alperin, Krzywicze, woj. Wileńskie.  
 H. Litera, Wyszaków, woj. Warszawskie, Rynek 13.  
 Teitelbaum, Grossman i Bukowicz, Zamość, ul. Franciszkańska 6.  
 Aron Kwiatkowski, Brześć n. Bugiem, Dąbrowskiego 26.  
 M. Kupersztajn, Piaski, z. Lubelska.  
 Szyfra Frydman, Łęczno, z. Lubelska.  
 F. Fau, Piaski, z. Lubelska.  
 Z. Baum, Izbica n. Wieprzem.  
 Dom towarowy Maks Juweles, Lwów, Grodecka 81.  
 Izaak Reder, Ławoczne.  
 Salomon Bernstein, Poczajew.  
 Cypia Starik i Chana Szenderowicz, Łanowce.  
 I. M. Kleinrerer, Warszawa, Gęsia 7, m. 58.  
 Aron Zies, Grabowiec.  
 M. Zac, Grabowiec.  
 Szmerel Lusthaus, Janów około Trembowli.

**RESURSA KUPIECKA.**

Zarząd Stowarzyszenia komunikuje, iż prace zmierzające do otwarcia Resursy są już na wykończeniu. Otwarcie Resursy nastąpi zapewne 16-go stycznia 1927 roku. Program uroczystego otwarcia podany zostanie w następnym numerze „Głosu Kupiectwa”. Resursa składać się będzie z hallu, czytelní, sali recepcyjnej, 3 sal klubowych, bufetu, garderoby i t. p.

Zarząd Resursy stanowią: pp. Grzegorz Najda, jako prezes, Adolf Konarski, jako wiceprezes, Herman Żmigrod, jako sekretarz, Jakób Hertz — skarbnik i gospodarze Juljusz Szlam i Otto Landek.

**Z SEKCJI HANDLU PRZEDZĄ.**

Pod przewodnictwem p. Abrama Kona odbyło się zebranie Sekcji Handl. przedzją, która wysłała do Ministerstwa Skarbu memoriał, uzasadniający, iż przedzją powinna być zaliczona do rzędu surowców, a podatek obrotowy winien być zmniejszony do pół procent.

W najbliższym terminie uda się specjalna delegacja do Min. Skarbu, która ustnie poprze złożony memoriał.

**Z SEKCJI EKSPEDYTORÓW TRANSPORTOWYCH**

Sekcja Ekspedytorów Transportowych wystąpiła do Min. Skarbu z memoriałem, w którym prosi o

odliczenie od ogólnych kosztów efektywnych kosztów wózek na kolejach, z kolei, opakowanie towaru itd. Jak wiadomo dotychczas, przy obliczaniu podatku przemysłowego od obrotu uwzględniane były tylko fracht kolejowy i ubezpieczenie towarów.

**SEKCJA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.**

Nowo wybrany zarząd sekcji ukonstytuował się następująco:

N. Babad — jako prezes, Sergjusz Hoffman — jako wiceprezes, inż. Eug. Schmidt — jako skarbnik i Józef Ingster — jako sekretarz. Nadto dokooptowany został do Zarządu inż. Oskar Gross.

Nowy zarząd opracowuje program swej działalności, której naczelnem hasłem będzie bezwzględna obrona praw i interesów przedstawicieli handlowych województwa łódzkiego.

W dniu 5 stycznia 1927 r. odbędzie się w Warszawie konferencja w sprawie utworzenia federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych, agentów handlowych oraz kupców podróżujących Rzeczypospolitej Polskiej.

W konferencji tej, którą zwołuje Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych w Warszawie weźmie udział i Sekcja, reprezentowana przez wydelegowanych na nią dwóch członków Zarządu (i)

**IV. Przegląd orzeczeń sądowych.****Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

Podatek dochodowy:

(Orzeczenie z dnia 7 maja 1926 r. L. rej. 1758-24 r. w sprawie Ernestyny Schmiedt ze Lwowa).

Celem wyjaśnienia wątpliwości w postępowaniu wymiarowem podatku dochodowego przedstawiono organowi skarbowemu zapiski handlowe. Organ skarbowy po zbadaniu zapisków zamieścił na nich następującą opinię: „Jakkolwiek zapiski te nie odpowiadają zasadom buchalterji — to jednak nie ma powodu wątpić o ich rzetelności”.

Władze wymiarowe I i II instancji, poprzestając na tej opinii i nie kwestjonując jej trafności uznały, że wątpliwości co do prawdziwości złożonego zeznania nie zostały usunięte a to dlatego, że przedłożone zapiski „nie mające cech ksiąg handlowych, nie stanowią pełnego dowodu”. — Władze te ustaliły dochód z urzędu przy zastosowaniu postanowień części drugiej art. 62 ustawy o podatku dochodowym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygając sprawę, oparł się na następujących przesłankach:

Ustawa o podatku dochodowym, a w szczególności art. 62 tejże ustawy, nie zawiera żadnych przepisów co do tego, w jaki sposób płatnik ma na podniesione wątpliwości udzielić wyjaśnień i jakimi dowodami te wyjaśnienia uzasadniać, ani też nie stanowi nigdzie, by jedynie księgom handlowym służyła pełna moc dowodu. Przeciwnie, każdy środek dowodowy, o ile nie budzi wątpliwości, winien być uznany za dopuszczalny i pełnowartościowy, a zatem dowód nie może być odrzucony jedynie dlatego, jako

nieudały, że środki jakimi był przeprowadzony, nie mają kwalifikacji pełnych dowodów, to znaczy nie odpowiadają pewnym, z góry ściśle określonym wymogom. Wobec tego niema uzasadnienia w ustawie odrzucenie zapisków handlowych dlatego tylko, że nie są księgami handlowymi, skoro urzędownie skonstatowano, że zapiski te co do swej rzetelności niebudzą wątpliwości.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

**Jeśli wadliwość w postępowaniu wymiarowym została usunięta, — niema podstaw do skargi.**

*(Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. rej. 1526-25 na skargę Judela Berkowicza w Białymstoku).*

Komisja szacunkowa podatku dochodowego ustaliła dochód płatnika do wymiaru podatku dochodowego odmiennie od złożonego w terminie zeznania, bez poprzedniego przedstawienia wątpliwości, a więc z pominięciem art. 62 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1923, poz. 607).

Na skutek wniesionego w terminie odwołania, w którym zarzucono obrazę art. 62 powołanej ustawy — przewodniczący komisji szacunkowej usunął wspomnianą wadliwość postępowania wymiarowego, wzywając płatnika do podania sposobu obliczenia zeznanego dochodu oraz do ewentualnego przedstawienia ksiąg handlowych.

Na wezwanie to płatnik odpowiedział, nie przedłożył jednak żadnych dowodów na to, że dochód jego w okresie miarodajnym był mniejszy od ustalonego przez Komisję szacunkową. — W rezultacie Komisja Odwoławcza na wniosek przewodniczącego Komisji szacunkowej zatwierdziła wymiar I Instancji. W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zażądał płatnik uchylenia decyzji Komisji Odwoławczej, ponieważ — zdaniem jego — przedstawienie wątpliwości co do zeznanego dochodu dopiero w postępowaniu odwoławczym, nie może usunąć zaszłej w postępowaniu wymiarom obrazę art. 62.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł oddalenie skargi, wychodząc z założenia, że jakkolwiek w postępowaniu wymiarowym dopuszczono się obrazę przepisów art. 62 ustawy, jednak wadliwość ta została usunięta w postępowaniu odwoławczym zgodnie z przepisem art. 69 ustawy, w myśl którego przewodniczący Komisji Szacunkowej — wbrew twierdzeniu skargi — nietylko, że jest uprawniony, ale nawet wprost zobowiązany do usunięcia zarzuconych w odwołaniu wadliwości postępowania wymiarowego.

**Normy szacunkowe Rozporządzenia II Min. Skarbu dla wymiaru podatku majątkowego są obowiązujące.**

*(Orzeczenie z dnia 24.III 1926 r. L. rej. 2024-24, w sprawie Bajsza Gildwarga).*

W skardze wniesionej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zarzucono:

1) że wartość urządzenia domowego ustalono według norm szacunkowych, określonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. Dz. U., poz. 996, zamiast według przeciętnej rzeczywistej wartości z dnia 1 lipca 1923 r. w myśl art. 5

ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust., poz. 746, która to wartość według zeznania nie przekroczyła kwoty 5000 fr. zł.

2) że skarżący w zeznaniu wykazał, iż kilka pokoi w dniu 1 lipca 1923 r. nie posiadało żadnych mebli,

3) że ani Komisja Szacunkowa, ani Komisja Odwoławcza nie dokonały oględzin mieszkania, do czego w myśl art. 34 część 3 i art. 48 część 2 ustawy były uprawnione,

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał zarzuty skargi następująco:

Według art. 26 ustęp 1 lit. e. ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust., poz. 746) o państwowym podatku majątkowym zeznanie o majątku w odniesieniu do urządzenia domowego winno zawierać ilość pokoi, oraz rodzaj i określenie ogólnej wartości. Płatnik natomiast w zeznaniu swem wartości nie podał. Gdy zaś Minister Skarbu w myśl postanowienia, zawartego pod p. 3 lit. c. artykułu 8 powołanej ustawy rozporządzeniem II z dn. 15 listopada 1923 r. (Dz. U., poz. 996) ustalił m. in. także normy szacunkowe urządzenia domowego, a mianowicie w zależności od rodzaju urządzenia oraz przeznaczenia i wielkości pomieszczeń, w kwotach stałych, podanych w taryfie (tabeli) przy par. 18 tegoż rozporządzenia, a pozwana władza odwoławcza do wymiaru pierwszej raty podatku majątkowego, przewidzianej w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 kwietnia 1924 r. wartość urządzenia skarżącego przyjęła w granicach tych norm szacunkowych, Najwyższy Trybunał Administracyjny wbrew zapatrywaniu skarżącego nie mógł się dopatrzeć w tem postępowaniu naruszenia ustawy, a zwłaszcza art. 5, który bynajmniej nie stanowi, iż „podatek majątkowy winien być wymierzony na podstawie *przeciętnej rzeczywistej* wartości majątku na 1 lipca 1923 r.“, a głosi jedynie, iż przedmiotem podatku jest „wszelki majątek nieruchomy i ruchomy osoby opodatkowanej... według stanu w dniu 1 lipca 1923 r.“

Wywody skargi, dotyczące rodzaju urządzenia poszczególnych pomieszczeń, względnie braku mebli w niektórych z nich oraz niedokonania oględzin mieszkania, Najwyższy Trybunał Administracyjny pominął z mocy art. 24 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. (Dz. U., poz. 600), ponieważ okoliczności te przez skarżącego nie zostały podniesione w postępowaniu przed władzą pozwaną. Zresztą co do komisyjnych oględzin skarżący sam nie twierdzi, aby Komisje obowiązane były do oględzin lokalu z urzędu, a zatem *bez wyraźnego wniosku strony*, przeciwnie przyznaje, iż Komisje miały jedynie prawo dokonania oględzin, pominawszy przy tym stanie rzeczy, że powołane przez skarżącego przepisy z art. 38 i 48 ustawy odnoszą się do ostatecznego wymiaru podatku, a nie mają zastosowania do postępowania przy ustaleniu I-ej raty podatku majątkowego.

Strona jednak może ze skutkiem dopatrywać się obrazę prawa tylko w zaniedbaniu przez władzę ciążącego na niej obowiązku ustawowego; nie może natomiast wyciągać tego wniosku z faktu niekorzystania przez władzę z uprawnień jej nadanych.

Z powyższych zatem powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał zarzutów skargi za uzasadnione i orzekł wskutek tego oddalenie skargi.



## Ile należy płacić komornego za I kwartał 1927 r.?

Mieszkania jednopokojowe, złożone z pokoju i kuchni, lub tylko pokoju lub też kuchni	49 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Za każde 10 rubli płacone przed 1 lipca 1914 r. zł. 13,03	Za świadczenia (czyszczenie kominów, oświetlenie, stróż), wedle efektywnych kosztów lub procentów od komornego
Mieszkania 2 lub 3 pokojowe z kuchnią, lokale handlowe, IV kateg. za świadectwami przemysłowymi i rzemieślniczymi, za świadectwami przemysłowymi VIII kategorii	72 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	zł. 19,15	Za wodę i asenizację wedle efektywnych kosztów, procentowo od komornego.
Mieszkania 4—6 pokojowe, pomieszczenia zajęte przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez Państwowe władze oświatowe, lokale spółdzielni robotn. i związków zawod., lokale pracowni rzemieślniczych wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorii	77 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	zł. 20,48	<b>Wszelkie świadczenia ponosi wyłącznie właściciel nieruchomości.</b>
Sklepy i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe, za które podstawowe komorne rocznie nie przekraczało 600 rb., pensjonaty, pracownie niepołączone z mieszkaniem oraz mieszkania złożone conajmniej z 7 pokoiów	82 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	zł. 21,81	„
Sklepy oraz hotele z czynszem przedwojennym powyżej 600 rb.	87 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	zł. 23,14	„
Budynki fabryczne wyjęte z pod działania ustawy			

Zarzuty, niepodnoszone w I i II instancji wymiarowej nie mogą być rozpatrywane przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

(Orzeczenie z dnia 28 maja 1926 r. L. rej. 1661-24 r. w sprawie Kalmana Kuczyńskiego z Warszawy).

W skardze zarzuca skarżący:

1) iż zeznanie o posiadanym majątku nie zostało przez skarżącego podpisane i podane, albowiem napisał je podczas nieobecności skarżącego, chłopiec piętnastoletni, — i 2) Izba Skarbowa nie uwzględniła zamieszczonej w odwołaniu prośby jego o zbadanie stanu rzeczy na miejscu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując sprawę w ramach skargi wyszedł z następującego założenia:

Zarzut skargi, dotyczący tej okoliczności, iż skarżący nie złożył zeznania władzy podatkowej o posiadanym majątku, gdyż takowe rzekomo napisał i podpisał, podczas jego nieobecności chłopiec piętnastoletni, Najwyższy Trybunał Administracyjny musiał pominąć, albowiem skarżący zarzutu tego w swym odwołaniu nie podniósł, a wedle art. 24 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, Trybunał orzeka na podstawie stanu faktycznego, którym rozporządzała ostatnia instancja administracyjna przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia.

Co do drugiego zarzutu skargi, iż władza pozwana nie uwzględniła prośby odwołania „o zbadanie stanu rzeczy na miejscu” to zarzut ten Naj. Tryb. Administracyjny uznał również za nieuzasadniony.

Aczkolwiek władza wymiarowa II instancji, wedle przepisów art. 48 ustęp. 3 w związku z ustępem 2-im tegoż artykułu i art. 47 ustawy o podatku majątkowym z dn. 11 sierpnia 1923 r., poz. 746 Dz. Ust., obowiązana jest badać konkretne zarzuty odwołania

nie może spowodować uchylecia zaskarżonej decyzji, z powodu wadliwego postępowania; płatnik bowiem w odwołaniu swem nie kwestjonował obliczenia kwot wartości poszczególnych obiektów majątkowych, lecz prosił tylko władzę pozwaną „o zbadanie stanu rzeczy na miejscu”, celem wykazania, że nie posiada majątku podlegającego podatkowi. Gdy jednak twierdzenie to było sprzeczne z treścią zeznania, co do którego skarżący nie tylko nie podniósł zarzutu, przytoczonego dopiero w skardze, że zeznanie to złożył w jego zastępstwie nieletni chłopiec, lecz sprzeczności między zeznaniem, a odwołaniem wogóle nawet nie usiłował wyjaśnić nie miała władza pozwana już z tego względu powodu do skorzystania z przysługującego jej z art. 34 ustęp 3 ustawy o podatku majątkowym prawa dokonania oględzin.

Wobec tego Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę jako nieuzasadnioną, oddalił.

## RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Rząd postanowił przedłużyć moratorium dla przedwojennych długów wekslowych do dnia 30-go czerwca 1927 r.

Wobec zdecydowanego stanowiska, jakie w sprawie długów hipotecznych zajmuje ministerstwo skarbu, moratorium dla tych przedłużone nie będzie. W ten sposób z dniem 1-go stycznia 1927 r. płatne są sumy hipoteczne według ustawy waloryzacyjnej zw. „lex Zoll”.

**O przyznawaniu nagród za przyczynianie się do wykrycia przestępstw skarbowych.**

W wykonaniu art. 240 ustawy karno skarbowej ukazało się w Dz. U. R. P. Nr. 121, poz. 700 rozpo-

rzządzenie Ministra Skarbu o przyznawaniu nagród za przyczynianie się do wykrycia przestępstw, podlegających wymienionej ustawie (przestępstwa celne, akcyzowe, monopolowe).

Nagrody te przyznawane będą za przyczynianie się do wykrycia przestępstw, polegających albo na uszczupieniu dochodu skarbowego albo też na naruszeniu zakazu przywozu, wywozu lub przewozu towarów, przytem obojętnem jest, czy ubytek dochodu powstał bezpośrednio, czy też tylko pośrednio.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. i równocześnie straciły moc wszelkie rozporządzenia, dotyczące przyznawania nagród za przyczyniania się do wykrycia tych przestępstw.

(em.)

#### Podatki, a zagraniczne paszporty ulgowe.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 30 lipca 1926 r. L. D. P. O. 6069.IV poleciło zwrócić uwagę delegatów Izb Skarbowych, aby przy rozpatrywaniu poszczególnych spraw liczyli się ze względami słuszności, które grają szczególną rolę przy wyjazdach kuracyjnych, a nadto nie czynili przeszkód w innych wypadkach, gdzie wyjazdy zagraniczne mogą się przyczynić do przyływu pieniędzy z zagranicy lub też z innych względów być pożytecznym dla społeczeństwa (np. wyjazdy celem objęcia posady przez osoby będące tutaj bez pracy i bez zarobku, administracja majątkiem zagranicznym, starania o zasiłki względnie kredyty i t. p.).

#### Stosunki prawne wojażerów, agentów handlowych i handlu komisowego.

Na temat powyższy wygłosił w dn. 15 b. m., w lokalu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie, dwugodzinną prelekcję poseł St. Wartalski, naczelny dyrektor Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Poseł Wartalski podniósł, że nauka o handlu uważa zawody: agenturowy i handlu komisowego za najmniejsze szczeble w organizacji handlu. Stanowią one niezbędne czynniki ekspansji gospodarczej nazewnątrz i wzmożenie obrotu towarowego na rynku wewnętrznym.

Niezmiernie poważne znaczenie tych zawodów nie jest w Polsce należycie doceniane. Zarówno opinia społeczna, jak i władze miarodajne, stanowiące emanację tej opinii, traktują zawody agenturowy i handlu komisowego, jako coś zbędnego i szkodliwego. Mści się to na naszej zdolności konkurencyjnej i stwarza uprzywilejowanie dla agentów i komisantów zagranicznych.

Polska w zaraniu swej samodzielności gospodarczej, wskutek braku uregulowania prawnego stosunków wojażerów, agentów handlowych i handlu komisowego, a w szczególności swem nieprzemysłanem i sprzecznym z potrzebami życia ustawodawstwem podatkowym, zwichnęła te dziedziny handlu. Jeżeli w tym kierunku nie nastąpi rychłe przebudzenie się, to jako mocarstwo w dziedzinie gospodarczej zejdzimy na plan ostatni, albowiem bez otoczonego opieką agenta i komisanta, nie może być mowy o handlu światowym.

Tczew i Gdynia pozostaną portami bez znaczenia handlowego, jeżeli w portach tych agent i komisant

nie będzie mógł wykonywać swego zawodu w warunkach takich samych, jak w Hamburgu, Rotterdamie lub w Gdańsku.

W chwili zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, wojażerowie niemieccy zaleją rynek, a agent tutejszy gnębiony przez własne ustawodawstwo podatkowe, nie będzie miał możliwości przeciwstawić się tej inwazji i straci warsztat pracy.

W konkluzji poseł Wartalski wytknął konieczność jednoczesnego skodyfikowania stosunków prawnych wojażerów, agentów handlowych i handlu komisowego, potrzebę niezwłocznego usunięcia przepisów podatkowych, odbierających naszemu agentowi zdolność konkurencyjną w stosunku do Niemców (wysoka stawka podatkowa, niemożność inkasowania należności na rzecz domów zagranicznych), oraz niezbędność zajęcia się naukowem zbadaniem zagadnień agentury i handlu komisowego przez nasze sfery gospodarcze i naukowe.

Odczyt posła Wartalskiego, gruntownie opracowany pod względem zestawienia materiału porównawczego i zawierający cały szereg głębokich uwag, dotyczących całokształtu naszego życia gospodarczego, zgromadził licznych słuchaczy.

Na odczyt przybyli również przedstawiciele Ministerstwa Skarbu w osobach prezesa, wiceprezesa i naczelników wydziałów Izby Skarbowej oraz przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

(saw).

**BIURO**

**W Y W I A D**

**KREDYTOWY**

**Łódź**

**Piotrkowska Nr. 104**

Telefony: 29-30 i 11-04 || Adres telegr.: „Wywiad-Łódź“

**udziela informacji o zdolności  
Kredytowej Kupców i przemysłowców w całej Polsce  
i zagranicą.**



# Podatek dochodowy

## od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Podatek ten opłaca pracodawca, potrącając go pracownikom, a to do 7 dni po uskutecznieniu potrącenia. Podstawę opodatkowania stanowi dochód od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, nie wyłączając dochodów w naturze, przyczem wartość tych ostatnich przyjmuje się podług ceny w dniu 1 stycznia roku podatkowego. Jednorazowe wynagrodzenia dolicza się do ostatniego periodycznego i oblicza w stosunku rocznym. Tantjemy osób, stale zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie (zarząd) podpadają również pod kategorię uposażeń służbowych.

Dla ułatwienia naszym Czytelnikom podajemy poniżej skalę podatku dochodowego od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za pracę, podług której należy wpłacać do Kasy Skarbowej każdorazowo przypadające po potrąceniu kwoty podatku.

Wynagrodzenia do 2500 zł. rocznie są wolne od podatku dochodowego. Do tego podatku nie dolicza się 10% nadwyzajnego dodatku.

Liczba porządkowa	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym w złotych		Stopa proc. podatku	Liczba porządkowa	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym w złotych		Stopa proc. podatku
	p o n a d	d o			p o n a d	d o	
1	2,500	2,600	1,5	36	20,000	22,000	8,0
2	2,600	2,700	1,6	37	22,000	24,000	8,3
3	2,700	2,800	1,7	38	24,000	26,000	8,6
4	2,800	2,900	1,8	39	26,000	28,000	8,9
5	2,900	3,000	1,9	40	28,000	30,000	9,2
6	3,000	3,100	2,0	41	30,000	32,000	9,5
7	3,100	3,200	2,1	42	32,000	34,000	9,9
8	3,200	3,400	2,2	43	34,000	36,000	10,3
9	3,400	3,600	2,3	44	36,000	38,000	10,7
10	3,600	3,800	2,4	45	38,000	40,000	11,1
11	3,800	4,000	2,5	46	40,000	44,000	11,5
12	4,000	4,200	2,6	47	44,000	48,000	11,9
13	4,200	4,400	2,7	48	48,000	52,000	12,3
14	4,400	4,800	2,8	49	52,000	56,000	12,7
15	4,800	5,200	2,9	50	56,000	60,000	13,1
16	5,200	5,600	3,0	51	60,000	64,000	13,6
17	5,600	6,000	3,1	52	64,000	68,000	14,1
18	6,000	6,400	3,2	53	68,000	72,000	14,6
19	6,400	6,800	3,3	54	72,000	76,000	15,1
20	6,800	7,200	3,4	55	76,000	80,000	16,1
21	7,200	7,600	3,5	56	80,000	88,000	16,6
22	7,600	8,000	3,6	57	88,000	96,000	17,2
23	8,000	8,800	3,9	58	96,000	104,000	17,8
24	8,800	9,600	4,1	59	104,000	112,000	18,4
25	9,600	10,400	4,3	60	112,000	120,000	19,0
26	10,400	11,200	4,6	61	120,000	128,000	19,6
27	11,200	12,000	4,9	62	128,000	136,000	20,2
28	12,000	13,000	5,3	63	136,000	144,000	20,8
29	13,000	14,000	5,7	64	144,000	152,000	21,5
30	14,000	15,000	6,1	65	152,000	160,000	22,2
31	15,000	16,000	6,5	66	160,000	168,000	22,9
32	16,000	17,000	6,8	67	168,000	176,000	23,6
33	17,000	18,000	7,1	68	176,000	184,000	24,3
34	18,000	19,000	7,4	69	184,000	192,000	
35	19,000	20,000	7,7	70	192,000	—	25,0

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe  
**„ARTUR GOLDSTADT”**

Spółka Akcyjna

w Łodzi, ul. Zachodnia 72

Fabryka przetworów chemicznych produkuje:  
**Siarkowe barwniki anilinowe. Siarczek sodu.**

Fabryka masła roślinnego wyrabia:  
**„CETAGOL”** czysty jadalny tłuszcz roślinny.  
**„SAGOL”** czyste masło roślinne.

**SKŁAD** barwników anilinowych i przetworów chemicznych.

**Piotr Chari**

w ŁODZI

ul. Piotrkowska № 37

3 wejście, I piętro.

Poleca **na wypłatę:**  
obuwie, firanki, jedwab, swetry,  
wszelką manufakturę i galanterję  
w bogatym wyborze.

Na miejscu krawiec damski i męski,  
 pracujący tanio, solidnie i na do-  
 godnych warunkach.

Firma egzystuje od r. 1918.

**Załkind i Kagan**

w Łodzi

ul. Piotrkowska 51

polecają

w bogatym wyborze wyroby  
 manufakturowe, wełnę,  
 jedwabie i różnego  
 rodzaju pod-  
 szewki

